

Indeb, Jestem - ft. Gibbs

Jestem tylko światłem w lesie okien
Przemilczaną prawdą odwróconym wzrokiem
Niedopitym alko zniczem gdzie zgasł płomień
Malowniczą plażą z wielkiej płyty blokiem
Jestem po melanżu zwijam z dychy
Jedną z kartek w stosie CV
Rozdeptanym zamkiem z piasku kartą VISY
Gdy jedziesz ze mną na parter typem z windy

Jestem moją pięścią i pięściami, które lądowały na mnie
Jestem terapeutą i setką powodów, przynajmniej, by jednak olać terapię
Jestem konsekwencją, tym skutkiem, przyczyną, tą karą za błędy, tą prasą za karę
Chwilami, gdy bywa kiepsko, chwilami, gdy życie jak diament

Jestem tym, czym jest cały świat
Kroplą zalet w niespokojnym morzu naszych wad
Sam na sam, myśli kontra tatuaże ran
Życie zapisało każdą chwilę w DNA, w DNA
Jestem tym, czym jest cały świat
Kroplą zalet w niespokojnym morzu naszych wad
Sam na sam, myśli kontra tatuaże ran
Życie zapisało każdą chwilę w DNA, w DNA

Jestem oczekiwaniami mego ojca
Łzami matki, gorzkim SMS-em byłej
W obcym mieście, nocnym pasażerem Bolta
Studentem bez wiedzy na tym egzaminie
Wiadomością, której nawet nie odczytam
Pustą butlą, wiecznie zajęтым sygnałem
Żetonami, które nie wyjdą z kasyna
Kiedy bez budzika zasnę na dziarę
Jestem każdą myślą, gdy kocham i każdą myślą, kiedy ich nienawidzę
Sukcesem, porażką, odbiciem w jej oczach, agresją i strachem, którego się wstydę
Jestem tylko ich wyobrażeniem, wypadkową zdarzeń, błędami z przeszłości
Jestem wiarą, radością, cierpieniem, jestem sumą czynów i emocji

Jestem tym, czym jest cały świat
Kroplą zalet w niespokojnym morzu naszych wad
Sam na sam, myśli kontra tatuaże ran
Życie zapisało każdą chwilę w DNA, w DNA
Jestem tym, czym jest cały świat
Kroplą zalet w niespokojnym morzu naszych wad
Sam na sam, myśli kontra tatuaże ran
Życie zapisało każdą chwilę w DNA, w DNA